


KS. ANDRZEJ ZWOLIŃSKI
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie
 <https://orcid.org/0000-0003-4712-1427>

W świecie zagubionego słowa. Nieprawda, postprawda, hejt

W *Fauście* Johanna Wolfganga Goethego Mefistofeles sugeruje Faustowi, że Prolog Ewangelii św. Jana winien brzmieć inaczej, z odrzuceniem Słowa:

Napisano stoi:
„Na początku było Słowo”.
Tu już utykam, zacznijmy na nowo.
Nie mogę słowa tak wysoko cenić,
Trzeba ten wyraz odmienić
W ściślejszy sposób. Stoi napisano:
„Na początku była myśl”.
[...]
Powinno by raczej stać: „Na początku była siła”.
Lecz gdy piszę, jużci coś jak zawdy
Szepce mi skrycie, żem nie wniknął do wątku,
Duch mnie oświeca, poznaję grunt prawdy,
I zapisuję: „czyn był na początku”.

1 J. W. Goethe, *Faust*, tłum. J. Paszkowski, Kraków 2009, s. 48.

Diabelski młyn mnoży różne funkcje i działania, ale nie pozwala na spokojną refleksję i dogłębne spojrzenie na rzeczywistość. To dlatego porzuca słowo, by człowiek nie poszukiwał prawdy. Wydaje się, że człowiek współczesny rzeczywiście jest bardziej zainteresowany stwarzaniem świata, niż odkrywaniem go, usilniej wskazuje, jaki powinien być, niż pokornie pyta, jaki naprawdę jest. Żyjemy obecnie w świecie symulaków, jak to wyraził Jean Baudrillard (1929–2007), czyli znaków, które niczego nie reprezentują, niczego poza sobą nie przedstawiają, ale wprowadzają człowieka we wszechobecną grę, zabawę, eksperyment, rozplenienie sensów, znaczeń, mnożenie metafor, przedstawień i tworzenie całkowicie nowych światów².

Człowiek jest na wskroś przepojony słowem, ogarnięty nim. Martin Heidegger, niemiecki myśliciel, wyraził tę prawdę słowami: „Mowa jest domostwem bycia. Pod jej strzechą mieszka człowiek. Strażnikami domostwa są myśliciele i poeci”³.

Nieprawda

Poszukiwanie prawdy należy do stałych wysiłków człowieka. Spotyka na tej drodze wiele przeszkód. Św. Augustyn napisał:

Nie badaj, nie próbuj wiedzieć, co to jest Prawda. Natychmiast bowiem wyjdą na twoje spotkanie mgły i cienie zmysłowych obrazów oraz chmury majaków wyobraźni i zamącą jasność twojego pierwszego spojrzenia, gdym tobie powiedział: Prawda. Tak, w tym pierwszym wejrzeniu jesteś olśniony jak błyskawicą, kiedy się mówi: Prawda. Trwaj w nim, jeśli możesz. Lecz nie możesz. Znowu spadasz na ziemię, w to, do czegoś przywykł⁴.

Słowo „prawda” zawiera dwa przeciwieństwa: złudzenie i błędny sąd.

Współczesna refleksja nad rolą prawdy doprowadziła amerykańskiego filozofa z Princeton University, Harry’ego G. Frankfurta, do stwierdzenia, że dzisiaj kultura jest pełna „wciskanego kitu” (ang. *bullshit* to dosłownie „bycze

2 Por. J. Baudrillard, *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Warszawa 2009.

3 L. Łysień, J. Pędziwiatr, *10 słów o Dekalogu*, Kraków 2021, s. 45.

4 Augustyn, *O Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, Poznań 1963, s. 261 (Pisma Ojców Kościoła 25).

gówno”, a inaczej także: brednie, błaga, nonsens, blef lub wciskanie ciemnoty). Wszyscy biorą w tym udział, dorzucając swój kamyczek kłamstwa. Większość wierzy, że potrafi rozpoznać prawdę i nie da się oszukać. W rzeczywistości nie wypracowano jeszcze ani precyzyjnego poglądu na ten temat, ani przyczyn tego zjawiska oraz zakresu funkcji wciskania kitu⁵.

Głupota karmi się kłamstwem, podobnie jak mądrość prawdą. Dlatego każdy, kto posługuje się kłamstwem i je pomnaża, przyczynia się do wzrostu głupoty na świecie – jest narzędziem ogłupiania ludzi.

Jan Paweł II demaskował specyfikę zniewolenia człowieka przez różne współczesne kłamstwa i podkreślał faktyczne zagrożenie:

Niewielki będzie pożytek z mówienia i pisania, jeżeli słowo będzie używane nie po to, aby szukać prawdy, wyrażać prawdę i dzielić się nią, ale tylko po to, aby zwyciężać w dyskusji i bronić swoje – może właśnie błędne – stanowisko. [...] Wielki zamęt wprowadza człowiek w nasz ludzki świat, jeśli prawdę próbuje się oddać na służbę kłamstwa. Wielu ludziom trudniej wtedy rozpoznać, że ten świat jest Boży⁶.

Gdy dodatkowo towarzyszą temu różnego rodzaju zacierzwienia i cała gama negatywnych emocji – inteligencja wykorzystana jest dla doraźnych celów jako narzędzie ataku, zemsty i oszustwa. Wówczas cel Bożego dzieła, którym jest rozumność człowieka, zostaje całkowicie wykoślawiony⁷.

W 1982 roku w Coimbrze, w Portugalii, Jan Paweł II podczas spotkania z intelektualistami wskazał pięć obszarów, w których współcześnie prawda przegrywa z „zastępczymi wartościami”:

1. Nowoczesna kultura, która przez całe wieki była duszą cywilizacji zachodniej, przechodzi kryzys; nie jest już zasadą ożywiającą i jednoczącą społeczeństwo, rozproszona nie jest zdolna do podjęcia swego zadania, jakim jest przyczynianie się do wewnętrznego wzrostu człowieka (ta utrata mocy i wpływu wydaje się mieć swe źródło w kryzysie prawdy).
2. Obiektywne widzenie prawdy często jest zastępowane stanowiskiem subiektywnym, bardziej lub mniej spontanicznym.

5 H. G. Frankfurt, *O wciskaniu kitu*, tłum. H. Pustula, Warszawa 2008, s. 7. Por. H. G. Frankfurt, *O chrzanienu*, „Odra” 2007 nr 10, s. 43–51.

6 Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej w Olsztynie*, 6 czerwca 1991.

7 N. Grimaldi, *Dylematy wolności*, tłum. A. Graboń, Kraków 2007, s. 36–40.

3. Moralność obiektywna ustępuje miejsca etyce indywidualnej, w której każdy zdaje się być sam dla siebie normą działania i godzi się na wierność wyłącznie tej normie.
4. Miejsce wierności zajmuje skuteczność.
5. Człowiek odnosi wrażenie, że żyje w społeczeństwie, w którym brakuje stałych wartości oraz ideałów⁸.

Kłamstwo bazuje na znajomości zachowań ludzi i ich reakcji w poszczególnych sytuacjach. Bardzo często wykorzystuje się w niej:

1. Konformizm grupy – lęk przed samotnością przez bycie w opozycji sprawia, że ludzie zgadzają się, choćby początkowo tylko pozornie, na propozycje manipulatora. Jeśli adresata informuje się o jednomyślnej, odmiennej od jego własnej, opinii innych, jest on skłonny zmienić swój pogląd, nawet jeśli to przeczyłoby świadectwu jego własnych zmysłów.
2. Zmianę postaw poprzez zmianę zachowania – podejmowanie nawet małych, „niewinnych” działań sugerowanych przez manipulatora uruchomi mechanizm dalszych, zdecydowanych, o których sile adresat nie był nawet świadomy. Nawet jednorazowe zachowania pociągają za sobą ważne konsekwencje dla postaw człowieka.
3. Wytwarzanie dysonansu poddecyzyjnego – małe działanie, w afekcie czy „z rozrzędu”, wytwarza zmianę postawy celem „dopasowania” jej do owego zachowania; jest to silne zwłaszcza wówczas, gdy działanie było wolne, bez zewnętrznego przymusu. Efektem działania niezgodnego z postawą jest bowiem przykre napięcie, poczucie zdrady. Ponieważ zachowania już nie można zmienić, zmianie ulegają poglądy.
4. Wytwarzanie zobowiązania – pewne zachowania wywołują silne poczucie zobowiązań jednostki, zwłaszcza gdy miały charakter publiczny; manipulator nie musi zmieniać postaw człowieka, wystarczy, że pożądaną postawę umocni, organizując odpowiednią sytuację społeczną (wykorzystuje prawidłowość: „jeżeli powiedziałeś A, to musisz powiedzieć B”).
5. Strategia: „Wstawienie nogi w drzwi” (*foot in the door*) – zgoda na podjęcie działania celem realizacji małej przysługi, ułatwia postawienie nowych, większych próśb, a raz wykonana przysługa zwiększa uległość.
Strategia: „Drzwi w twarz” (*door in the face*) – nakłanianie do spełnienia dużej próby, której spełnienia się nie oczekuje. W rzeczywistości prośba

8 Por. G. Weigel, *Odwaga bycia katolikiem*, tłum. J. J. Franczak, Kraków 2004.

jest tak duża, że nikt nie jest zobowiązany do jej spełnienia. Dopiero po niej następuje druga – właściwa, znacznie bardziej umiarkowana. Odmowa związana z pierwszą prośbą ułatwia zgodę na spełnienie drugiej.

Strategia: „Nawet grosik pomoże” (*even a penny will help*), czyli zminimalizowanie prośby, aby każdy mógł ją spełnić, może to być zbiór datków na cele charytatywne wielkości przysłowiowego „grosika” – prośba jest tak mała, że proszonemu nie wypada odmówić. Niezręcznie mu jest także dać „grosz”, więc asygnuje znacznie większą kwotę, która pozwala mu dobrze wypaść w zadanej sytuacji. Pozwala to na zebranie wielkich sum, bo rzadko kto odmawia takiej prośbie.

6. Wzbudzenie poczucia winy – po popełnieniu nawet małego wykroczenia człowiek staje się znacznie bardziej uległy wobec prośby o pomoc; wykroczenie znacznie narusza poczucie własnej wartości i godności, a uległość wobec prośby jest formą zadośćuczynienia i odbudowania własnej wartości.
7. Rozbijanie jedności grupy – szereg relacji zachodzących w grupie ułatwia zastosowanie technik manipulatorskich, między innymi snucie podejrzeń, żerowanie na czyjejś nadmiernej ambicji czy nierówności w rozdysponowaniu wspólnych korzyści⁹.

Wszystkie formy kłamstwa zmierzają do względnie trwałych zmian postaw i przyszłych działań jednostki, która nie zdaje sobie sprawy z tego, czemu podlega. Czuje się człowiekiem autonomicznym, podejmującym decyzje własne i z nieprzymuszonej woli.

Katolicki filozof i moralista, Dietrich von Hildebrand, wyróżnił trzy typy kłamców:

1. Kłamca przebiegły – bez skrępowania mówiący to, co jest niezgodne z prawdą, o ile to odpowiada jego celom i zamiarom. Jest to człowiek, który wie, czego chce, świadomie oszukuje i okłamuje innych, byle osiągnąć swój cel.
2. Kłamca oszukujący głównie samego siebie – usuwa ze swego życia wszystko, co trudne lub niemiłe, wmawia sobie, że rzeczywistość jest inna, niż jest, że on zdoła coś osiągnąć, chociaż powinien wiedzieć, że nie ma na to siły. Nie chce widzieć swoich błędów. Kłamstwo to uderza przede wszystkim w samego kłamcę, a dopiero pośrednio w innych. Taka osoba wmawia sobie

9 Por. D. Winn, *Manipulowanie umysłem. Pranie mózgu, warunkowanie, indoktrynacja*, tłum. A. Sosenko, Poznań 2003 (Biblioteka Moderatora).

coś, a później oszukuje drugich poniekąd w dobrej wierze. Budzi raczej żal niż gniew, ponieważ groźny jest głównie dla samego siebie. Nie uświadamia on sobie, że wchodzi w konflikt z prawdą.

3. Kłamca noszący w sobie udawanie – to człowiek z gruntu fałszywy, który wszystko traktuje na niby. Nie jest zdolny do prawdziwej radości, zachwytu, żalu, bólu i prawdy własnego sądu. Nie zamierza nikogo zwodzić, lecz nie potrafi wejść w prawdziwy kontakt ze światem, gdyż jest zbyt zaabsorbowany sobą. Nieustannie obserwuje siebie, przez co jego stosunek do wszystkiego jest pozbawiony treści. Jego błąd nie polega na przekręcaniu rzeczywistości, lecz na całkowitym egocentryzmie, co pozbawia go odniesienia do tego, co istnieje, do wewnętrznej prawdy i sprowadza jego egzystencję do czystego pozoru. Jego postępowanie pomimo dobrej woli jest obiektywnie nieszczerze. Takim kłamcą jest na przykład człowiek afektywny, którego mowa jest głosem jedynie emocji, człowiek podatny na sugestie, którego poglądy i opinie są narzucone przez innych, lub człowiek przesadny, który zbyt się angażuje we wszystko, wszystko wyolbrzymia, a jego mowa staje się frazesem, pozorem. Ten rodzaj zakłamania wynika z pychy i niechęci poddania się wartościom¹⁰.

Jednym ze współcześnie występujących sposobów kłamstwa, który także może mieć miejsce w kontaktach interpersonalnych, jest przekaz nadmiaru informacji. „Śmiecenie informacją” stało się zjawiskiem powszechnym dopiero wówczas, gdy wynalezione zostały środki masowego przekazu, które umożliwiły przekazywanie informacji w ilościach przekraczających zdolność pojmowania pojedynczego człowieka.

Kłamstwo zatacza zawsze szeroki krąg społeczny. Jest możliwe tylko wobec innych, pośród innych i z udziałem innych. Zniszczenie prawdy w języku powoduje przede wszystkim zanegowanie rzeczywistości, estetyki i kultury słowa, sianie iluzji i fałszu oraz zniszczenie więzi międzyludzkich. Ponadto obniża poziom wiedzy społecznej, komercjalizuje życie społeczne, deprawuje moralnie, uniformizuje obszar przekazu informacji. Niestety dołącza się do tego nauka, której naturalną powinnością powinno być strzeżenie prawdy i jej głoszenie.

Wykorzystuje się przy tym mechanizm zawierzenia autorytetom: bzdury wypowiedane przez profesora uniwersyteckiego są łatwiej przyjęte i częściej

10 Por. D. von Hildebrand, *Przemienienie w Chrystusie*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1982.

powtarzane niż kłamstwa w ustach nastoletniego ucznia. Zachodzi tutaj bowiem niezwykła relacja wpływu kogoś, kto „się na tym zna”, jak w przypadku dziecka, które bezgranicznie wierzy własnym rodzicom. Z perspektywy dziecka „uwagi rodziców, nawet rzucone od niechcienia, [...] mogą z łatwością uzyskać status nieomyłności”¹¹.

I tak na przykład wiele proponowanych psychoterapii nie ma żadnych podstaw naukowych. W 1959 roku Robert A. Harper zidentyfikował 36 różnych terapii. W 1981 roku ich liczba wzrosła do ponad 250. W 1986 roku Goleman w „przewodniku” do psychoterapii pisał już o 460 różnych odmianach funkcjonujących na Zachodzie. Wśród nich wiele polegało jedynie na posługiwaniu się kłamstwem ubranym w garnitur psychoterapeuty zaopatrzonego w racje uznane tylko przez siebie¹².

Inne terapie chcą mieć wpływ na sposób myślenia pacjentów, przy czym ideologom myślenia pozytywnego nie chodzi o prawdę, lecz o takie jej przekształcenie, by prawdą stawało się coś, „dzięki czemu czujemy się lepiej”. Ta uproszczona psychologia bardzo łatwo przechodzi w pseudoreligię sukcesu, bogactwa i absolutnego szczęścia. Upragnione cele często fascynują, choćby dlatego, że są nierealistyczne. Wyraża się to w kluczowych tezach pozytywnego myślenia, takich jak: „jeśli myślimy pozytywnie, spotykają nas same dobre rzeczy” (Jose Silva); „nieważne kim jesteś, ważne za kogo się uważasz” (A. Bierbach); „to, w co wierzysz, jest prawdą” (Louise Hay)¹³.

Nowe myślenie, nowy język, nowe wartościowanie, burzenie porządku pojęć, zaprzeczanie prawom logiki powodują pluralizowanie i relatywizację pojęć oraz myślenia, które niejednokrotnie okazuje się wewnątrznie sprzeczne i samoznoszące się¹⁴. Metafizyczny jest Bóg i brak Boga, a wszystko, co nas otacza, nęka i niepokoi, też jest metafizyczne: prawda i fałsz, jedność i wielkość, stałość i zmienność. Jedynym istotnym jądrem metafizyki jest niepewność, która ciągle się poszerza¹⁵.

11 H. Toch, *The Social Psychology of Social Movements*, London 1966, s. 36.

12 P. G. Zimbardo, F. L. Ruch, *Psychologia i życie*, tłum. E. Czernawska i in., Warszawa 1994.

13 M. Giedź, *Akademia pseudonauki*, „Nie z Tej Ziemi” 1998 nr 5, s. 14–17.

14 Por. H. Perkowska, *Postmodernizm a metafizyka*, Warszawa 2003, s. 36–38.

15 Por. B. Baran, *Postnietzsche. Reaktywacja*, Kraków 2003, s. 242–243.

Postprawda

Zjawisko kryzysu słowa, a nawet rozpadu języka we współczesnym świecie jest związane z tzw. postprawdą. Sam termin pojawił się z początku lat 90. XX wieku. Steve Resich w artykule opublikowanym w czasopiśmie „The Nation” (1992) stwierdził, że afery Irangate albo wojna w Zatoce Perskiej zostały łagodniej potraktowane niż słynna afery Watergate. W ocenie tej rzeczywistości zwrócił uwagę, że to Amerykanie „jako wolni ludzie, dobrowolnie zdecydowaliśmy, że chcemy żyć w świecie postprawdy”. Nie mówił o kłamstwie, lecz o słabnącym znaczeniu prawdy, o powszechnej niechęci do konfrontowania swych poglądów z rzeczywistością. W takim też znaczeniu termin ten pojawiał się później w różnych publikacjach, które wskazywały na strategię rządu polegającą na unikaniu nazywania rzeczy po imieniu, schodzeniu prawdzie z drogi¹⁶.

Te praktyki zebrał i ocenił w 2004 roku Ralph Keyes w książce *The Post-Truth Era. Dishonesty and Deception in Contemporary Life*. Autor nie mówił wyłącznie o politykach, lecz zebrał wiele przykładów z życia publicznego, które wskazywały na rozszerzanie się zjawiska mijania się z prawdą i tendencji do kłamania jako stałych praktykach zachowań społecznych. Zjawisko to wytwarzało nową jakość. Wyznaczały je dwuznaczne wypowiedzi niebędące ścisłą prawdą, które sytuowały się obok kłamstwa, nie będąc jednak zamierzonym kłamstwem. Proponowano je nazwać „ulepszoną prawdą” (Keyes), „neoprawdą”, „miękką prawdą”, „fałszywą prawdą”, „prawdą dietetyczną”, „prawdą lajt”. Miała ona ogromne znaczenie społeczne, gdyż pozwalała unikać powiedzenia „twardej prawdy” na przykład o tym, że globalny kapitalizm wytwarza więcej chaosu niż porządku i pogłębia nierówności, zamiast je znosić; napędza eksploatację planety; prowadzi do katastrofy ekologicznej; a państwa coraz mniej panują nad jego dynamiką. W rezultacie niemówienia prawdy powstał szereg jej zastępców, a granica oddzielająca prawdę od fałszu ulegała coraz większemu zatarciu. Wznoszono gmach zbudowany z języka powstałego z obaw i lęków, czyniąc prawdę jej ofiarą. Zatracono granicę między uczciwością i nieuczciwością. A to prowadziło, jak stwierdził Keyes, do „zagubienia piętna, jakim wcześniej obarczano kłamstwo [...]”.

16 S. Warzyński, *Życie w kulturze wyczerpania. Studium filozoficzne*, Kraków 2022, s. 74–76.

Kłamstwo stało się w zasadzie wykroczeniem, za które nie sposób kogokolwiek obwiniać¹⁷.

Redakcja słownika oksfordzkiego uznała termin „postprawda” za słowo roku 2016. Jest ono pochodną zarówno manipulacji, świadomych i nieświadomych półprawd, jak i przekłamań oraz kłamstw, które funkcjonują w świadomości współczesnego człowieka oraz w subiektywistycznych postawach, które powtarzają, że „każdy ma swoją prawdę”. Prawdy są złudami, o których zapomniano, że nimi są, metaforami, które się zużyły i utraciły zmysłową siłę wyrazu¹⁸.

Termin „postprawda” wykorzystuje prestiż sztandarowego pojęcia filozofii, jaką jest „prawda”, dodając do niego przedrostek „post”, który ma wskazywać na nową jakość i nowatorskie ujęcie znanego pojęcia. Funkcjonuje w obrębie zamkniętego obiegu informacji, w których jawne kłamstwa funkcjonują obok informacji zmanipulowanych i prawdziwych. Wszystkie razem się uzupełniają, wzmacniają i potwierdzają. Do takich zamkniętych obiegów („bańki medialnych”) nie dopływa wiedza z zewnątrz, a czytelnicy czy słuchacze do zrozumienia i interpretacji informacji wykorzystują głównie wiedzę potoczną i to, co uważają za opinię większości. Postprawda uzyskuje więc wyłącznie „społeczny dowód prawdy” (coś jest prawdziwe, bo większość lub wszyscy tak uważają), nie umożliwia jakiegokolwiek polemiki czy dyskusji zmierzającej do poznania prawdy. Powstają w ten sposób wzmacniające się i potwierdzające wzajemnie ciągi kłamstwa. Postprawda to rodzaj kłamstwa, który wynika ze wzajemnego wzmacniania się informacji prawdziwych, półprawd i kłamstw zamkniętych w medialnych systemach („bańkach”). Ważniejsze od prawdy jest osobiste doświadczenie i subiektywne przekonanie. Jednostka pozbawiona jest wsparcia rozumu – świadomie pozbawia się ją rozróżnienia między tym, co posiada wsparcie intelektualne, a tym, co „się wydaje” – opisane dodatkowo zawiłym językiem, zrozumiałym dla niewielu¹⁹.

17 R. Keyes, *The Post-Truth Era. Dishonesty and Deception in Contemporary Life*, New York 2004. Por. Ł. Pawłowski, *Kłamstwo, prawda, post-prawda. Rozmowa z Ralphem Keynesem*, „Kultura Liberalna” 2016 nr 48, s. 412 nn.

18 Por. *Word of Year 2016 is...*, <https://languages.oup.com/word-of-the-year/2016/> (10.12.2023).

19 Por. Ł. Pawłowski, *Gdzie podziata się prawda?*, „Kultura Liberalna” 2016 nr 48, <https://kulturaliberalna.pl/2016/11/29/pawlowski-post-prawda-ralph-keyes/> (23.02.2017).

Postprawda wskazuje na to, że w przestrzeni społecznej nie ma już miejsca na jakąkolwiek obiektywną prawdę. Poddające się powszechnej weryfikalności fakty są lekceważone, zastępowane przez tzw. narracje budowane w oparciu o emocje i uprzedzenia, celowo potęgowane przez wspierające je media. W ten sposób odrzuca się jeden z fundamentów kultury europejskiej opierającej się na poszukiwaniu prawdy. Ani jej poszukiwanie, ani strzeżenie dobrodruki poprzednich pokoleń, a tym bardziej tworzenie dziedzictwa godnego przekazu na przyszłość, nie ma racji bytu.

Postprawda jest nazwana też „bronią matematycznego rażenia” (Cathy O’Neill – amerykańska blogerka i matematyczka). Podkreśla się przy tym powszechne stosowanie algorytmów, które dotyczą wielu ludzi, funkcjonują w oparciu o utajnione reguły, a mają działanie destrukcyjne. Algorytm analizujący aktywność użytkowników na portalach społecznościowych można napisać tak, by zaskakiwał, odpowiadał temu, co subiektywnie dana jednostka lubi, podważał w wątpliwość jego poglądy lub wspierał społeczny dyskurs. Powstaje w ten sposób dodatkowy ośrodek zarządzający strumieniem informacji, sterujący automatycznie serwisami informacyjnymi, które nie poddają się żadnej kontroli, ale mają ogromny wpływ na wielu ludzi. W tym strumieniu niemożliwe jest uchronienie się przed fake newsami, oddzielenie propagandy od faktów ani odnalezienie wiarygodnych źródeł w zalewającym społeczeństwo potoku informacji. Postprawda staje się nowym obliczem propagandy XXI wieku.

Niesprawdzone lub jawnie fałszywe informacje przedostają się do obiegu społecznego z różnych źródeł. A ponieważ sam przekaz argumentów i faktów „nie działa”, przekazy adresowane są do emocji odbiorców. I tak na przykład podczas debaty nad pozostaniem Wielkiej Brytanii w Unii Europejskiej głos zabrało 10 ekonomistów – laureatów Nagrody Nobla. Komentarz, który był odpowiedzią na ich argumenty, sprowadzał się do stwierdzenia: „Ludzie w tym kraju mają dość ekspertów”. Ekonomistów porównano zaś do niemieckich naukowców, którzy byli posłuszni Hitlerowi. Podczas kampanii wyborczej w Stanach Zjednoczonych, jak obliczył portal BuzzFeed, 20 najbardziej poczytnych fałszywych wiadomości o wyborach prezydenckich udostępniło 8,7 mln razy. Dla porównania: 20 prawdziwych doniesień miało 7,4 mln udostępnień. W ten sposób fałsz zdominował fakty. Sam kandydat brnął w absurdy, co nie przeszkadzało w efektywności jego kampanii. Obliczono, że 70 procent wypowiedzi przedwyborczych jednego z kandydatów w różnym

stopniu mijało się z prawdą. Ale to wyborcy decydowali, które informacje są czytane, powtarzane i powielane. W ten sposób w rozbudowę postprawdy są zaangażowani wszyscy²⁰.

Postprawda bazuje na rzeczywistości, którą myśliciele postmodernistyczni opisują jako „simulacrum”. Oznacza ono kopię bez oryginału. Współczesny świat jest pełen symulaków, pustych znaków, pojęć i symboli, które nie odsyłają do żadnej rzeczywistości. Już dawno utraciły walor autentyczności, pozostając kopią dawnych znaczeń i pojęć.

Hejt

„Hejt” (ang. *hate* – nienawiść) pojawił się w internecie jako wyrażany nie tylko za pomocą słów, lecz także grafiki (memy, gify) czy filmów – by łatwiej zapadał w pamięć odbiorców. Przekazywane w ten sposób treści nie mają żadnej wartości merytorycznej. To treści ukierunkowane wyłącznie przeciwko danej osobie lub grupie osób. To fałszywa, często sensacyjna wiadomość rozpowszechniana jako obiektywny przekaz informacyjny. To swoista „moda na nienawiść” – bezpodstawną, nieuzasadnioną, nieopartą żadnymi merytorycznymi argumentami. Stał się symbolem współczesnych komunikatów internetowych dotyczących przede wszystkim polityków (głównie ze znie-nawidzonych partii), celebrytów i ludzi bogatych²¹.

Sama nazwa „hejt” to spolszczona wersja angielskiego słowa *hate*, czyli „nienawidzić”, „nienawiść”. Oznacza mówienie, pisanie o kimś lub o czymś źle, w sposób obraźliwy, najczęściej na portalach społecznościowych, forach dyskusyjnych, gdzie roi się od agresji, złości, awersji do drugiego człowieka. Coraz więcej ludzi twierdzi, że hejt działa jak narkotyk i wszystko, co z nim związane. To ślepa furia, która wypiera logiczne myślenie, wywołuje agresję i wrogość. Hejtujący odczuwają nieuzasadnioną potrzebę zaszkodzenia drugiej osobie, zmieszania jej z błotem, oczernienia jej – pojawia się często w ramach prowadzenia poważnych dyskusji na tematy społeczne, polityczne i kulturalne, w trakcie dialogu, który zderza się z wulgaryzmem. Hejter

²⁰ Por. R. Rorry, *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W. J. Popowski, Warszawa 1996, s. 25–28.

²¹ A. Brenda-Mańkowska, *Fake news, clickbait, żebrolajki – problemy mediów w dobie postprawdy*, w: *Mass media we współczesnym świecie*, red. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź 2019, s. 13.

nie umie bowiem dyskutować i formułować logicznych ani rzeczowych argumentów – obraża więc i ucieka przed zasadniczym problemem podjętym w dialogu²².

Hejter (z ang. *hater* – nienawistnik, przeciwnik, krytykant) to osoba, która poświęca swój czas i zaangażowanie na publikowanie w internecie – najczęściej pod pseudonimem – agresywnych, obraźliwych i skrajnie krytycznych komentarzy. Te wystąpienia są postrzegane jako akty cyberprzemocy i psychicznego nękania (stalking). Często występuje w nich mowa nienawiści – adresowana najczęściej do osób publicznych²³.

Polskie badania w 2017 roku – wywiady z grupą 6,5 tysiąca internautów – wykazały, że hejter w Polsce to mężczyzna (53 procent hejterów) w wieku od 16 do 24 roku życia (aż 73 procent hejtujących), który ma wykształcenie średnie ogólnokształcące (35 procent). Co piąty ma wykształcenie wyższe. Publikuje swe negatywne posty kilka razy w tygodniu. Problemem staje się to, że fałszywe lub zmanipulowane informacje często zdobywają większą popularność niż prawdziwe. Sensacyjne doniesienia przyciągają bowiem większą uwagę odbiorców. Na fałszywych informacjach zarabia się łatwiej niż na prawdziwych. Znakiem takich tendencji jest też tzw. clickbait (ang. *bait* – przynęta) – pułapka zachęcająca do kliknięcia i wyświetlenia informacji, co przynosi twórcom wymierne korzyści, takie jak wynagrodzenie za otwarcie reklam. Podobną funkcję pełnią tzw. żebrołajki, czyli zdobywanie reakcji i komentarzy na portalach społecznościowych podstępem lub przez wywołanie litości²⁴.

Psychologiczna analiza przyczyn hejtowania pozwala sformułować tezy, że hejtowanie przynosi ulgę (badania w Szwajcarii – oszukani w grze ekonomicznej w hejcie szukali uczucia ulgi, siły, poczucia sprawiedliwości); jest instrumentem pozwalającym każdemu podjąć czynienie zła (upowszechnia możliwość zemsty); zapewnia anonimowość i pośredniość, a tym samym

22 D. Leszczyński, *O skutkach intelektualnego niedbalstwa*, „Odra” 2007 nr 10, s. 53–55.

23 Ł. Iwański, *Fake news i post-prawda. Krótka charakterystyka*, https://www.researchgate.net/publication/326131600_Fake_news_i_pos_prawda_Krótka_charakterystyka (16.11.2023).

24 A. Tarkowski, *Jak żyć w świecie post-prawdy?*, „Kultura Liberalna” 2016 nr 48, <https://kulturaliberalna.pl/2016/11/29/alek-tarkowski-post-prawda-facebook-internet/> (16.11.2018). Por. F. Georglew, *Żebranie o polubienia nowa moda na facebooku*, <https://socialtigers.pl/blog/zebraqnie-o-polubioemnia-nowa-moda-nafacebooku> (16.11.2023).

bezkarność; daje upust stereotypom i uprzedzeniom; niekiedy jest możliwą formą okazania zazdrości i niezadowolenia²⁵.

Ocena

Działalność ludzi kultury, w tym polityków, ze względu na zakres i siłę oddziaływania społecznego, ma bardzo duży udział w wytworzeniu się we współczesnej kulturze „obszarów kłamstwa” wymienionych przez papieża. Polityka jako umiejętność zyskiwania poklasku, utrzymywania stanowisk i poszerzania obszarów wpływu stała w opozycji do obiektywnej prawdy, która nie ma dla niej zbyt wielkiej wartości.

Znanypolski filozof, Józef M. Bocheński, zwracał uwagę, że całe ludzkie poznanie trzeba pojmować albo jako ujmowanie, albo jako tworzenie przedmiotu. Gdy nie ma woli podjęcia wysiłku, by poznać dany przedmiot, to opisując go, tworzymy alternatywną rzeczywistość, coś podobnego, na wzór nieznanego w istocie przedmiotu. Tworzy się wówczas świat nierozpoznanych przedmiotów. A ponieważ tendencja „tworzenia” wyraźnie współcześnie dominuje nad trudem poznawania, powstał świat złożony z obcych w istocie części i elementów. Amerykański socjolog, George Ritzer (ur. 1940), w pracy pt. *Globalization of Nothing (Globalizacja niczego)* z 2006 roku wskazał, że człowiek współczesny „siedzi nigdzie, pije nic”. Różnica między „czymś” a „niczym” jest empiryczna, a nie aksjologiczna. Istotą globalizacji niczego jest wydajność, społeczna odmiana nowego rodzaju fordyzmu, który zamienił producentów z twórców na wykonawców, nieświadomych celu i sensu swej pracy. Podobnie proponowana konsumpcja niewiele ma wspólnego z zaspokajaniem potrzeb. Nie robi się zakupów, aby mieć w co się ubrać, tylko żeby coś kupić. Udziałem konsumenta jest „wieczne niezaspokojenie”. Podobnie dzieje się z innymi sferami życia społecznego: partie uprawiają „nie-politykę”; demokracja połączyła się z „nie-wybijaniem”; uczelnie coraz częściej są „nie-universytetem”; wspólnoty religijne są często „nie-kościółami”; ludzie „nie-żyją”. Utrata istoty wielu pojęć stwarza świat obcy, tajemny, nienazwany. A język jest już za ubogi,

²⁵ Por. D. Skowron, *Odpowiedzialność karna za hejt w internecie*, w: *Mass media we współczesnym świecie*, dz. cyt., s. 93–101.

aby ująć i opisać dokonujący się proces zaniku sensu i znaczenia wielu pojęć²⁶.

W związku z tym pojawiły się propozycje odrzucenia jakiegokolwiek „meta-narracji”, w tym naukowej. Dokonuje się to pod hasłami uwolnienia człowieka od nieustannego poszukiwania prawdy, odrzucenia „zadufanego w sobie” realizmu, który domaga się bezzasadnie korespondowania z faktami. Do pierwszych zadań nauki powinna należeć wolność konwersacji, a nie szukanie prawdy. Nauka będzie mogła wówczas cieszyć się wolną, niczym nieskrępowaną grą własnych pomysłów. Celem ma być uwolnienie nauki od dogmatów, gdyż „kto pragnie teorii poznania, ten pragnie przymusu”.

W ten sposób „uwolniona” nauka nie ma już języka, którym mogłaby się komunikować. Kolejnymi faktami, będącymi elementami dowolnej jej gry, stwarza nowy świat. Jest to świat pozbawiony ducha, budowany najczęściej na nienawiści. Świat elektronicznych przekazników stał się przestrzenią stwarzaną przez „hejt” – pełen nienawiści, pogardy, złości, adresowany zarówno do konkretnej osoby, jak i przedstawicieli danego narodu, płci, osób o innym światopoglądzie niż reprezentowany przez hejtera, wyznawców danej religii czy grupy politycznej²⁷.

Papież Franciszek w posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christus vivit* (25 marca 2019) napisał, że przymiotem współczesnego świata stało się środowisko cyfrowe, z którego zdecydowana większość społeczeństwa korzysta na co dzień. Dzięki szybkiemu i łatwemu dostępowi do internetu oraz sieci społecznościowych tworzy się nowy sposób komunikacji, nawiązywania łączności, zawiązywania relacji osobowych i wymiany poglądów. Jednak utożsamianie komunikacji międzyludzkiej z kontaktem wirtualnym jest błędem, bowiem przestrzeń cyfrowa prowadzi w gruncie rzeczy do samotności, manipulacji, alienacji społecznej, narastającego strachu przed realnym życiem oraz wyzwaniem, jakie ono w sobie zawiera. Przetworzone słowo coraz częściej przybiera postać fake newsa, który podsycia uprzedzenia i nienawiść, stając się symbolem „kultury odartej z prawdy”. Technologie używane w ten sposób kreują złudną, równoległą rzeczywistość, która deprecjonuje godność osoby ludzkiej. Niekontrolowane korzystanie ze świata wirtualnego prowadzi do „migracji

26 Por. G. Ritzer, *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2009.

27 Por. F. Nietzsche, *Zmierzch bożyszczy, czyli jak filozofuje się młotem*, tłum. P. Pieniążek, Kraków 2005; A. Bloom, *Umysł zamknięty*, tłum. T. Biedroń, Poznań 2012.

cyfrowej”, a w konsekwencji do alienacji społecznej. Pilną potrzebą staje się zatem uświadamianie i uwrażliwianie – szczególnie młodych ludzi – że dobra i zdrowa komunikacja wymaga wyjścia ze świata wirtualnego do realnie istniejącego (por. nr. 86–89).

Współczesny człowiek jest pełen nienawiści, a jeszcze częściej lęku i buntu. U podstaw jego nienawiści jest odmowa zaakceptowania siebie jako stworzenia, brak perspektywy teologicznej dla swego życia. Papież Benedykt XVI 20 lutego 2009 roku wyraził tę prawdę słowami:

Człowiek nie jest absolutem, tak jakby „ja” mogło się oddzielić i postępować jedynie według własnej woli. Jest to sprzeczne z prawdą o naszym jestestwie. Prawdą o nas jest przede wszystkim to, że jesteśmy stworzeniami, Bożymi stworzeniami, i żyjemy w relacji ze Stwórcą. Jesteśmy istotami stworzonymi do relacji. I tylko akceptując tę naszą relacyjność, dochodzimy do prawdy, w przeciwnym razie popadamy w zakłamanie, a zatem jesteśmy zależni od Stwórcy. [...] Być stworzeniem oznacza być kochanym przez Stwórcę, pozostawać w relacji miłości, którą nas obdarza, która nas uprzedza²⁸.

Wiedza jest jednym z niezbędnych czynników dla sprawowania władzy nad społeczeństwem. Powinna dotyczyć dwóch zasadniczych tematów: informacji na temat aktualnej sytuacji, w której znajduje się społeczeństwo, oraz wiedzy na temat metod skutecznego sterowania nim. Przy umiejętnym obsadzeniu, przez członków tajnego stowarzyszenia, kluczowych stanowisk w społeczeństwie bez obawy o losy grupy rządzącej można dopuścić tzw. „wolną grę sił politycznych”, „wolne wybory”, „wolny obieg informacji” i temu podobne „instytucje wolnościowe”. Umiejętna, inteligentna i ukryta manipulacja zawsze oddaje władzę grupie spiskującej²⁹.

Wybór prawdy przez jednostkę, grupę społeczną i całe społeczeństwo jest opowiedzeniem się za systemem wartości, który budował cywilizację współczesną, a który został nasączony kłamstwem i złudzeniami odbierającymi

28 Por. A. Szachaj, *Richarda Rorty'ego humanizm bez metafizyki i jego etyczno-polityczne implikacje*, „Etyka” 26 (1993), s. 109–124, <https://doi.org/10.14394/etyka.759>.

29 J. Kossecki, *Tajemnice mafii politycznych*, Kielce 1991, s. 13–17, 60–65; Por. J. Mieroszewski, *Modele i praktyka*, Warszawa 1986, s. 93–97; przedruk artykułu: *Intelektualiści a władza*, „Kultura” 1967 nr 5 (235).

ludzkości wolność. To istota owego „nowego totalitaryzmu”, który nabiera rozmachu i rozbudowuje współcześnie swe struktury zniewolenia. Ale prawda Chrystusa – „Prawda was wyzwoli” – jest aktualna³⁰.

Abstrakt

W świecie zagubionego słowa. Nieprawda, postprawda, hejt

Stałym wysiłkiem człowieka jest poszukiwanie prawdy. Na tej drodze napotyka on jednak wiele przeszkód. Ulega często pokusie wypowiadania kłamstwa, a także wpada w sidła postprawdy i manipulacji. Życzliwość i szacunek są zastępowane hejtem i mową nienawiści, które wyraża za pomocą słów i grafik. Odwołuje się do oceny, która prowadzi do deprecjonowania godności osoby ludzkiej.

Słowa kluczowe: prawda, nieprawda, kłamstwo, postprawda, manipulacja, hejt, mowa nienawiści, ocena

Abstract

In the world of the lost word. Untruth, post-truth, hate speech

The search for truth has always been a constant human effort. However, on his path man has to face many obstacles. He is often tempted to tell lies or falls into the trap of post-truths and manipulation, and then he tends to replace kindness and respect with hate speech, which he expresses with either words or graphics. Finally if everything else fails, he resorts to judgment, which invariably leads to depreciation of human dignity.

Keywords: truth, a lie, half-truth, post-truth, manipulation, hate speech, judgement

30 R. Skrzypczak, *Ratzinger: umysł szeroko otwarty*, „Uważam Rze” 2011 nr 22, s. 54–56.

Bibliografia

- Augustyn, *O Trójcy Świętej*, tłum. M. Stokowska, Poznań 1963, s. 261 (Pisma Ojców Kościoła 25).
- Baran B., *Postnietzsche. Reaktywacja*, Kraków 2003, s. 242–243.
- Baudrillard J., *Symulakry i symulacja*, tłum. S. Królak, Warszawa 2009.
- Bloom A., *Umysł zamknięty*, tłum. T. Biedroń, Poznań 2012.
- Brenda-Mańkowska A., *Fake news, clickbait, żebrołajki – problemy mediów w dobie postprawdy*, w: *Mass media we współczesnym świecie*, red. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź 2019, s. 13.
- Frankfurt H. G., *O chrzanienu*, „Odra” 2007 nr 10, s. 43–51.
- Frankfurt H. G., *O wiskaniu kitu*, tłum. H. Pustula, Warszawa 2008, s. 7.
- Georglew F., *Zebranie o polubienia nowa moda na facebooku*, <https://socialtigers.pl/blog/zebraqnie-o-polubioemnia-nowa-moda-nafacebooku> (16.II.2023).
- Giedz M., *Akademia pseudonauki*, „Nie z Tej Ziemi” 1998 nr 5, s. 14–17.
- Goethe J. W., *Faust*, tłum. J. Paszkowski, Kraków 2009, s. 48.
- Grimaldi N., *Dylematy wolności*, tłum. A. Graboń, Kraków 2007, s. 36–40.
- Hildebrand D. von, *Przemienienie w Chrystusie*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 1982.
- Iwański Ł., *Fake news i post-prawda. Krótka charakterystyka*, https://www.researchgate.net/publication/326131600_Fake_news_i_pos_prawda_Krótka_charakterystyka (16.II.2023).
- Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy świętej w Olsztynie*, 6 VI 1991.
- Keyes R., *The Post-Truth Era: Dishonesty and Deception in Contemporary Life*, New York 2004.
- Kossecki, J. *Tajemnice mafii politycznych*, Kielce 1991, s. 13–17, 60–65; Por. J. Mieroszewski, *Modele i praktyka*, Warszawa 1986, s. 93–97; przedruk artykułu: *Intelektualiści a władza*, „Kultura” 1967 nr 5 (235).
- Leszczyński D., *O skutkach intelektualnego niedbalstwa*, „Odra” 2007 nr 10, s. 53–55.
- Łysień L., Pędziwiatr J., *10 Słów o Dekalogu*, Kraków 2021, s. 45.
- Nietzsche F., *Zmierzch bożyszczy, czyli jak filozofuje się młotem*, tłum. P. Pieniążek, Kraków 2005.
- Pawłowski Ł., *Gdzie podziata się prawda?*, Kultura Liberalna, 2016, nr 48, <http://kulturaliberalna.pl/2016/11/29keynes-post-prawda-wywiad>, (23.02.2017).
- Pawłowski Ł., *Kłamstwo, prawda, post-prawda. Rozmowa z Ralpheem Keynesem*, „Kultura Liberalna” 2016, nr 48, s. 412 nn.
- Perkowska H., *Postmodernizm a metafizyka*, Warszawa 2003, s. 36–38.

- Ritzer G., *Makdonaldyzacja społeczeństwa*, tłum. L. Stawowy, Warszawa 2009.
- Rorry R., *Przygodność, ironia i solidarność*, tłum. W. J. Popowski, Warszawa 1996, s. 25–28.
- Skowron D., *Odpowiedzialność karna za hejt w internecie*, w: *Mass media we współczesnym świecie*, red. V. Tanaś, W. Welskop, Łódź 2019, s. 93–101.
- Skrzypczak R., *Ratzinger: umysł szeroko otwarty*, „Uważam Rze” 2011, nr 22, s. 54–56.
- Szachaj A., *Richarda Rorty’ego humanizm bez metafizyki i jego etyczno-polityczne implikacje*, „Etyka” 1993 nr 26, s. 109–124.
- Tarkowski A., *Jak żyć w świecie post-prawdy?*, „Kultura Liberalna” 2016, nr 48, <https://kulturaliberalnas.pl/2016/11/29/alek-tarkogowski-post-prawda-facebook-internet.16.11.2018>).
- Toch H., *The Social Psychology of Social Movements*, London 1966, s. 36.
- Warzyński S., *Życie w kulturze wyczerpania. Studium filozoficzne*, Kraków 2022, s. 74–76.
- Weigel G., *Odwaga bycia katolikiem*, tłum. J. J. Franczak, Kraków 2004.
- Winn D., *Manipulowanie umyślem*, tłum. A. Sosenko, Poznań 2003 (Biblioteka Moderadora).
- Word of Year 2016 is...*, <https://en.oxforddictionaries.com/word-of-the-year/word-of-the-year-2016> (16.11.2023).
- Zimbardo P. G., Ruch F. L., *Psychologia i życie*, Warszawa 1994.